



Sygn. akt II CSK 265/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa T. J., P. i M. P. Spółki

jawnej w T.

przeciwko Bank [...] Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 30 kwietnia 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 25 września 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowa Spółka jawna – T. domagała się zasądzenia od pozwanego Banku kwoty 1.280.738,39 w związku z wypłatą pozwanemu takiej sumy w wyniku transakcji, które ostatecznie nie doszły do skutku.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

Strony łączyła od 2003 r. współpraca gospodarcza i w jej ramach zawierano różnego rodzaju umowy bankowe. W dniu 22 czerwca 2006 r. strony zawarły umowę ramową transakcji terminowych i pochodnych oraz aneks do ramowej umowy walutowych transakcji terminowych z 5 sierpnia 2005 r. oraz do Regulaminu Transakcji Opcji Walutowych. W 2008 r. powódka dysponowała nadwyżką 300.000 Euro i zamierzała tę kwotę odpowiednio zainwestować, w każdym razie przy osiągnięciu zysku większego niż zwykłej lokacie. W czasie jednego ze spotkań pracownik Banku przedstawił wspólnikom tzw. opcje 200.000+100.000 Euro i wyjaśnił schemat transakcji. Później udzielał także odpowiedzi na pytania telefoniczne i e-mailem. W dniu 1 czerwca 2008 r. strony zawarły ramową umowę o współpracy w zakresie transakcji terminowych i pochodnych. Strony zamierzały w przyszłości zawierać takie transakcje i ich warunki miały być określone w odpowiednim regulaminie. Umowa została zawarta na czas nieokreślony. W dniu 11 czerwca 2008 r. zawarto też umowę dodatkową transakcji opcji walutowych. Szczegółowe warunki współpracy stron określono w regulaminie walutowych transakcji terminowych oraz w regulaminie transakcji terminowych i pochodnych z dnia 12 grudnia 2005 r. oraz w załącznikach. W dniu 12 czerwca 2008 r. doszło do zawarcia między stronami drogą telefoniczną kilku transakcji mających na celu wykonanie postanowień umowy z dnia 10 czerwca 2008 r. Na podstawie umowy współpracy w dniu 12 czerwca 2008 r. strony zawarły umowy terminowe transakcji walutowych (12 transakcji), rozliczonych w okresie od dnia 26 czerwca 2008 r. do dnia 29 maja 2009 r. Każda z tych transakcji stanowiła pakiet trzech potwierdzeń transakcji opcji walutowej, które były ze sobą powiązane, m.in. ze względu na wskazany ten sam dzień realizacji oraz dzień rozliczenia transakcji.

W dniu 31 października 2008 r. pozwany Bank pobrał z rachunku powódki sumę 200.000 Euro i uznał nią rachunek bankowy powódki kwotę 692.000 (tj. po

kursie 3.46 zł/euro). Po raz pierwszy rynkowy kurs walut przekroczył omówiony przez strony próg niekorzyści powódki i ta tendencja utrzymywała się do końca wykonywania umowy. Na żądanie wspólnika Spółki, po kolejnym rozliczeniu przez Bank kwoty 200.000 euro, pracownicy Banku przedstawili elektroniczne potwierdzenie zawarcia 12-tu transakcji opcji walutowych z dnia 12 czerwca 2008 r. Powodowa Spółka złożyła Bankowi uzasadnienie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli pod wpływem błędu, ale w dalszym ciągu rozliczała się z pozwanym Bankiem i wykonywała płatności na rzecz partnera. W ten sposób doszło do wypłaty należności objętej pozwem (1.280.738,49 zł). W lutym 2011 r. powódka wezwała Bank do zwrotu tej sumy.

W ocenie Sądu Okręgowego, przed zawarciem wspomnianych 12 transakcji powódka uzyskała pełną informację o ich charakterze, pozwany spełnił oczekiwania powódki co do sposobu udzielenia i zakresu niezbędnej informacji. Nie można uznać za wiarygodne wyjaśnienie jednego ze wspólników, że był on przekonany, iż chodziło o dokonanie tylko kwoty 300.000 Euro. W rezultacie wspomniane transakcje okazały się ważne i nie mogły być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwany Bank nie wprowadził powódki w błąd co do charakteru transakcji, a powódka została poinformowana we właściwy sposób o ryzyku wynikającym z zawieranych transakcji walutowych.

Apelacja powodowej spółki została uwzględniona, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego Banku na rzecz powódki kwotę objętą pozwem. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jednakże stwierdził, że między stronami w dniu 12 czerwca 2008 r. nie doszło do skutecznego zawarcia transakcji opcji walutowych na warunkach, które w późniejszym czasie stanowiły podstawę do realizacji umowy przez stronę pozwaną. Nie doszło mianowicie do wyrażenia przez stronę powodową oświadczenia woli w sytuacji, w której przedstawiciel powódki nie miał praktycznie możliwości zrozumienia tego, na czym polegała w rzeczywistości negocjowana umowa. Ponadto umowa jest nieskuteczna także dlatego, ponieważ nie określono w niej tzw. premii opcyjnej, przewidzianej w § 4 ust. 2 pkt 20 „umowy dodatkowej transakcji walutowych” z dnia 10 czerwca 2008 r. Premię tę strony określiły jako cenę opcji płaconej sprzedającemu opcję (wystawcy) przez kupującego w dniu

płatności premii. Zdaniem Sądu, premia – jeżeli jest przewidziana przez strony i rozumiana jako cecha opcji – powinna być w umowie określona także wówczas, gdy zastosowano tzw. strategię zerokosztową. Taki brak tego elementu w treści umowy ma ten skutek, że nie doszło do zawarcia umowy opcji walutowych między stronami.

W skardze kasacyjnej pozwanego Banku podniesiono naruszenie art. 278 k.p.c., art. 286 k.p.c., art. 228 k.p.c., art. 65 § 1 i § 2 k.c. art. 353¹, art. 411 pkt 1 k.c. Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa powódki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Spór między stronami koncentrował się na tym, czy strony skutecznie zawarły transakcje (12 transakcji) w dniu 12 czerwca 2008 r. Sąd Apelacyjny podzielił zasadniczo ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, ale – powołując się m.in. na opinię Centrum Edukacji Bankowej i Ubezpieczeniowej – dokonał odmiennej oceny tych ustaleń i stwierdził, że między stronami nie doszło do zawarcia umów opcji walutowych we wspomnianym dniu i to na warunkach, które w późniejszym czasie stanowiły podstawę do realizacji umowy przez stronę pozwaną.

W ocenie Sądu Najwyższego, stanowisko takie należy uznać na pewno za zdecydowanie przedwczesne. W skardze kasacyjnej pozwanego trafnie wskazano, że w umowach poprzedzających dokonanie transakcji z dnia 12 czerwca 2008 r. zawarte zostały pewne wyraźne oświadczenia i deklaracje strony powodowej. W „Umowie ramowej o współpracy w zakresie transakcji terminowych i pochodnych” z dnia 10 czerwca 2008 r. w jej pkt 6 przedstawiciel powoda złożył m.in. „oświadczenie i zapewnienie” o wyjaśnieniu mu sposobu zawierania i rozliczania transakcji określonych w Regulaminie, o zrozumieniu zasad i trybu dokonywania takich transakcji, o podejmowaniu tych transakcji wyłącznie na podstawie własnych decyzji na własne ryzyko i odpowiedzialność na podstawie analiz i oceny zasadności i celowości zawarcia oraz wyboru transakcji, o rozważeniu ryzyka prawnego, ekonomicznego i podatkowego, a także potencjalnego ryzyka poniesienia straty (k. 42-43 akt sprawy). Podobne

oświadczenia i zapewnienia w mniejszym zakresie (o wyjaśnieniu przez pracownika Banku sposobu zawierania rozliczania transakcji, o znajomości, zrozumieniu zasad i trybu dokonywana transakcji określonej w umowie) znalazły się także we wiążącej strony „Umowie dodatkowej transakcji walutowych” z dnia 10 czerwca 2008 r. (§ 5, k. 49 akt). Tymczasem Sąd Apelacyjny nie tylko zaniechał określenia znaczenia takich deklaracji i zapewnień z punktu widzenia dojścia do skutku umowy z dnia 12 czerwca 2008 r., ale w ogóle pominął szersze ustosunkowanie się do tych porozumień. Ograniczył się jedynie do ogólnej konstatacji - podkreślając stanowisko wyrażone w opinii, - że „informacje zawarte w wymienionych dokumentach” (zapewne też - we wskazanych dwóch umowach) nie były skonstruowane w taki sposób, aby powód mógł poznać i zrozumieć charakter i ryzyko związanymi w sprawie instrumentami finansowymi” (s. 11-12 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). A chodzi tu przecież o oświadczenia woli (i wiedzy) zawarte we wspomnianych umowach, które powinny być brane pod uwagę przy ocenie prawnego sensu zachowania się przedstawicieli strony powodowej w toku dokonywania spornych transakcji z dnia 12 czerwca 2008 r. (art. 60 k.c., art. 65 k.c.). Przy badaniu tego, czy istnieje *consensus* kontraktowy i jaka jest jego treść można i należy brać pod uwagę także całą sekwencję zdarzeń poprzedzających dojście do skutku umowy (złożenia oświadczenia definitywnego). Jest to oczywiste tym bardziej, że w praktyce bankowej w sferze zawierania właśnie bankowych umów opcji walutowych transakcji szczegółowe (indywidualizowane) są poprzedzone zazwyczaj odpowiednim układem stosunków obligacyjnych tworzących swoistą tzw. infrastrukturę prawną dla szczegółowych porozumień wykonawczych. Jeżeli Sąd Apelacyjny z jakichś powodów chciał pozbawić omawiane „oświadczenia i zapewnienia” prawnego znaczenia w omawianym zakresie, to powinien przynajmniej wyjaśnić, dlaczego degraduje je prawnie, skoro nie podważano przecież skuteczności obu wspomnianych umów z dnia 10 czerwca 2008 r.

To samo można odnieść odpowiednio do „Oświadczeń” strony powodowej umieszczonych w standardowym „katalogu produktów walutowych” (k. 293 - 300 akt). Stanowią one w pewnym sensie potwierdzenie oświadczeń i zapewnień umieszczonych w wspomnianych umowach z czerwca 2008 r. Jeżeli można w nich

dostrzegać bardziej oświadczenie wiedzy niż oświadczenia woli (w rozumieniu art. 60 k.c.) strony powodowej, to na pewno pozwalają one zorientować się w poziomie i charakterze informacji przekazywanych przedstawicielom strony powodowej przed dniem dokonania szczegółowych transakcji opcji walutowych w dniu 12 czerwca 2008 r. Niewłaściwy poziom (i zakres) informacji, opisujących prawny sens tych transakcji, uczynił Sąd Apelacyjny zasadniczym produktem wyjścia dla ostatecznej konstatacji, iż „przedstawiciel powódki nie miał praktycznie możliwości zrozumienia, na czym polegała w rzeczywistości umowa” (z dnia 12 czerwca 2008 r.; s. 13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W dodatku takie źródło informacji ograniczone zostało nieprzekonywająco do finalnej rozmowy telefonicznej przedstawiciela strony powodowej z pracownikiem pozwanego Banku.

W takiej sytuacji należy podzielić przedstawiony w skardze zarzut naruszenia art. 65 § 1 i § 2 k.c.

2. Wtórnią przyczyną niedojścia do skutku umów z dnia 12 czerwca 2008 r. Sąd Apelacyjny dostrzegł w tym, że nie nastąpiło w umowie określenia ceny (premii opcyjnej), co było wymagane przez postanowienie umowy dodatkowej transakcji walutowych z dnia 10 czerwca 2008 r. Argumentacja Sądu Apelacyjnego w tym zakresie jest nie do zaakceptowania z następujących względów.

Po pierwsze, w literaturze nie ma do chwili obecnej zgodności poglądów co do tego, czy bankowa umowa opcji walutowej dla swej skuteczności wymaga wskazania w niej tzw. premii opcyjnie stanowiącej wynagrodzenia dla wystawiającego opcję (sprzedaży lub zakupu). Tymczasem Sąd powołał się w tym względzie zasadniczo na pogląd jednego autora, nie przedstawiając żadnych argumentów na rzecz określonego stanowiska. Przy okazji warto zauważyć, że nie tylko sporne są elementy konstrukcyjnej „umowy opcji walutowej), (a więc - czy jej *essentialia negotii* obejmuje także tzw. premia opcyjna), ale także sam ogólny podział różnych postaci opcji, w tym bankowych opcji walutowych. W rozpoznawanej sprawie umowy opcji walutowych z dnia 12 czerwca 2008 r. nie mogły być, oczywiście, kwestionowane jako postać umowy sprzedaży (art. 535 k.c.) z racji tego, że przyjęto tu postać tzw. nierzeczywistej transakcji opcyjnej niezwiązanej z dostarczeniem instrumentu bazowego (waluty), lecz z tzw. rozliczeniem pieniężnym.

Po drugie, Sąd Apelacyjny nie nawiązuje w ogóle do stanowiska judykatury Sądu Najwyższego, w której wypowiedziano się już odnośnie do prawnego znaczenia premii opcyjnej w ramach konstrukcji bankowych umów opcji walutowych, w tym - tzw. struktur opcyjnych (opcji łączonych z kontraktową formułą tzw. premii zerokosztowych; por. np. wyrok np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 r., I CSK 761/12, OSNC – ZD 2015, z. 1, poz. 3).

Po trzecie, jeżeli w „Regulaminie walutowych transakcji walutowych” z dnia 10 czerwca 2008 r. określono premię opcyjną (jako cenę opcji płaconej wystawcy opcji przez partnera w dniu płatności premii) nie znaczy to, że w umowie opcji walutowej strony w ramach zasady swobody kontraktowej nie mogą uzgodnić, że premia wynikająca z takiej umowy nie zostanie przez strony pobrana, a umowa zachowa swój odpłatny charakter (np. w wyniku zastosowania formuły tzw. premii zerokosztowej; por. np. wspomniany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 r., I CSK 761/12, OSNC – ZD 2015, z. 1, poz. 3).

Rzecz jasna, kontrahent banku mógłby kwestionować poziom obliczonej premii opcyjnej dla siebie i kontrahenta (banku), gdyby z treści umowy wynikała odpowiednia ekwiwalentność takiej premii, a bank - z jakichś powodów - jej nie zachował przy dokonywaniu finalnego rozliczenia (art. 471 k.c.). Kwestia prawidłowego wykonania umowy opcyjnej (także w zakresie premii opcyjnej) jest już oczywiście czym innym niż samo dojście umowy opcji do skutku w jej wersji z ujęciem premii jako tzw. zerokosztowej (por. potwierdzenie zawarcia transakcji opcyjnej, pkt 8 - „wysokość premii”).

Z przedstawionych względów z racji naruszenia art. 65 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 353¹ k.c. należało uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.). Ocena naruszenia art. 411 pkt 1 k.c. musi być uznana za bezprzedmiotową, skoro wyjaśnienia przede wszystkim wymaga to, czy doszło do zawarcia umowy opcji walutowych w dniu 12 czerwca 2008 r.